

Sygn. akt IV K 716/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Ziemińska

Protokolant: Agnieszka Kot

przy udziale Prokuratora Dariusza Tałaj

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2015 roku i 12 marca 2015 roku sprawy

L. S., syna J. i R. z domu B., urodzonego (...) w K.,

oskarżonego o to, że:

w okresie od 30 kwietnia 2012 roku do 01 maja 2012 roku w W. przy ul. (...) na terenie parkingu CH B. (...) umyślnie dokonał uszkodzenia autobusu m-ki N. (...) nr rej. (...) poprzez wyrwanie drzwi wejściowych z zaczepów oraz ukrycia dokumentów w postaci 37 sztuk tarcz tachografu dotyczących pracy kierowców autobusu m-ki N. (...) nr rej. (...), dowodu rejestracyjnego pojazdu m-ki N. (...) nr rej. (...) nr blankietu seria DR/ (...), polisy (...) W. ubezpieczenia „OC” pojazdu m-ki N. (...) nr rej. (...), zaświadczenia o wpisie ewidencji działalności gospodarczej nr ew. (...) na firmę PHU (...) E. L., wypis nr 02 z licencji nr (...) na wykonywanie krajowego transportu drogowego osób na firmę PHU (...) E. L., suma strat 500 zł na szkodę E. L. i firmy leasingowej (...) Sp. z o.o. z/s w K. ul. (...), **tj. o czyn z art. 288 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;**

I. uznając w miejsce zarzucanego czynu, że oskarżony L. S. w dniu 1 maja 2012 roku w W. przy ul. (...), na terenie parkingu CH B. (...), ukrył dokumenty dotyczące pojazdu m-ki N. (...) nr rej. (...) w postaci 37 sztuk tarcz tachografu dotyczących pracy kierowców wymienionego autobusu, dowodu rejestracyjnego numer blankietu seria DR/ (...) i polisy (...) SA W. oraz dokumenty w postaci zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) i wypisu nr 02 z licencji nr (...) na wykonywanie krajowego transportu drogowego osób wystawionych na firmę PHU (...) E. L., którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym naruszył dyspozycję art. 276 kk, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk w zw. z art. 1 § 2 kk postępowanie w sprawie umarza;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K., wynagrodzenie w kwocie 546,12 złotych (pięćset czterdzieści sześć złotych dwanaście groszy), w tym podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

III. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV K 716/12

UZASADNIENIE

L. S. przez okres jednego miesiąca, od 31 marca 2012 roku do 29 kwietnia 2012 roku, pracował w firmie PHU (...) z siedzibą w M. należąca do E. L., jako kierowca autobusu na umowę zlecenie. (zeznania E. L. k. 1-2, k. 143-144, wyjaśnienia L. S. k. 52-53, umowa k. 128)

Oskarżony jeździł autokarem marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), na którym umieszczone były reklamy CH B. (...), po W.. Zgodnie z umową oskarżony jeździł codziennie przez 10 godzin za co miał otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 150 złotych za dzień pracy. Po około dwóch tygodniach E. L. wypłacił oskarżonemu wynagrodzenie w kwocie 2.100 złotych, a resztę – kwotę 2.000 złotych - miał zapłacić w dniu 29 kwietnia 2012 roku. (wyjaśnienia L. S. k. 52-53, umowa k. 128)

W dniu 29 kwietnia 2012 roku, po zakończonej pracy, L. S. zgłosił się do E. L. po należne mu pieniądze. Pokrzywdzony oświadczył, że nie wypłaci oskarżonemu pieniędzy, ponieważ organizator kampanii reklamowej mu nie zapłacił. Ostatecznie umówili się, że E. L. przeleje pieniądze na konto oskarżonego w dniu 30 kwietnia 2012 roku. Wieczorem w dniu 30 kwietnia 2012 roku oskarżony sprawdził swoje konto i nie było tam pieniędzy od pokrzywdzonego. (wyjaśnienia L. S. k. 52-53, k. 122-123)

W dniu 30 kwietnia 2012 roku E. L. pozostawił swój autobus marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na parkingu strzeżonym przy CH B. (...) w W.. (zeznania E. L. k. 1-2)

W dniu 1 maja 2012 roku w godzinach rannych, L. S. zadzwonił do E. L. z pytaniem kiedy mu zapłaci. Pokrzywdzony odpowiedział, że nie ma pieniędzy i nie zapłaci. Tego samego dnia oskarżony przypomniał sobie, że w autokarze którym jeździł zostawił otwarte luki. Nie chciał, aby powstały jakieś szkody na wypadek deszczu więc pojechał na parking je pozamykać. (wyjaśnienia L. S. k. 52-53)

W dniu 1 maja 2012 roku L. S. przyjechał na parking przy CH B. (...). Powiedział ochroniarzowi, że zostawił w autobusie otwarty szyber dach i przyjechał go zamknąć. Ochroniarz wpuścił oskarżonego na teren parkingu. (zeznania E. L. k. 1-2, J. J. (2) k. 10-11, k. 123)

Autokary, którymi jeździli kierowcy były niesprawne. L. S. wszedł do autobusu przed drzwi wejściowe dla pasażerów, które były popsute i dało się je z zewnątrz otworzyć ręcznie. (wyjaśnienia L. S. k. 52-53, k. 122-123, zeznania M. G. k. 144-145, P. R. k. 145-146) Liczne usterki w autokarach były zgłaszane pokrzywdzonemu. (zeznania M. G. k. 144-145, P. R. k. 145-146, S. P. k. 146-147)

Oskarżony pozamykał luki w autobusie. Wychodząc, L. S. zabrał z autobusu dokumenty dotyczące pojazdu m-ki N. (...) nr rej. (...) w postaci 37 sztuk tarcz tachografu dotyczących pracy kierowców wymienionego autobusu, dowodu rejestracyjnego numer blankietu seria DR/ (...) i polisy (...) SA W. oraz dokumenty w postaci zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) i wypisu nr 02 z licencji nr (...) na wykonywanie krajowego transportu drogowego osób wystawionych na firmę PHU (...) E. L.. (wyjaśnienia L. S. k. 52-53, k. 122-123, zeznania E. L. k. 1-2)

W dniu 1 maja 2012 roku E. L. przyjechał zabrać autobus. Wówczas stwierdził, że z wnętrza autobusu zostały zabrane dokumenty. (zeznania E. L. k. 1-2)

O godzinie 11:56, kiedy E. L. był jeszcze na parkingu, zadzwonił do niego L. S. i oświadczył, że jeżeli pokrzywdzony nie odda mu pieniędzy za pracę to on nie odda dowodu rejestracyjnego autobusu. (zeznania E. L. k. 1-2, k. 143-144, wyjaśnienia L. S. k. 52-53, k. 122-123)

W dniu 2 maja 2012 roku, w swoim mieszkaniu, L. S. wydał dobrowolnie policji dowód rejestracyjny autobusu (...) o nr rej (...), polisę (...) W. wymienionego pojazdu, kserokopie zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej na firmę PHU (...), wpis 02 z licencji na wykonywanie transportu drogowego osób na firmę PHU (...), 37 sztuk tarcz tachografu i kartki formatu A4 z napisem (...). (protokół przeszukania k. 18-20, protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k. 22-41)

E. L. odzyskał wszystkie dokumenty. (zeznania E. L. k. 143-144)

E. L. nie chciał zapłacić na koniec pracy także innym zatrudnionym u niego kierowcom tłumacząc, że zapłaci jak jemu zapłaci organizator. (zeznania M. G. k. 144-145, P. R. k. 145-146)

Na skutek nierzetelnego wykonania usługi przez firmę (...), które polegało na tym, że pokrzywdzony nie wypełniał przejazdów według harmonogramów, nie wypłacono pokrzywdzonemu ostatniej raty wynikającej z umowy. (zeznania S. P. k. 146-147)

E. L. do chwili obecnej nie wypłacił oskarżonemu wynagrodzenia za wykonaną przez niego pracę. (wyjaśnienia L. S. k. 122-123, wezwanie do zapłaty k. 130-131, zeznania E. L. k. 143-144)

L. S. ma obecnie 55 lat. Oskarżony przebywa na rencie, którą otrzymuje w wysokości 1460 złotych. Jest żonaty, ma dorosłe dzieci.

Nie był dotychczas karany. (karta karna k. 114)

Biegli psychiatrzy nie rozpoznali u L. S. objawów choroby psychicznej ani cech upośledzenia umysłowego. Rozpoznali natomiast zaburzenia adaptacyjne o typie reakcji depresyjnej. Ten stan psychiczny w czasie czynu nie znosił ani nie ograniczał zdolności oskarżonego o rozpoznania znaczenia czynu ani pokierowania swoim postępowaniem. (opinia sądowo-psychiatryczna k. 60-61)

L. S. przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Podniósł ponadto, że E. L. wiedział, że w drzwiach wejściowych dla pasażerów uszkodzona była pneumatyka i drzwi te da się otworzyć ręcznie. Wychodząc z autobusu wpadła oskarżonemu do głowy myśl, że zabierze dokumenty, w tym tarcze tachografu, jako dowód ile faktycznie przejeździł i chciał oddać je dopiero jak oskarżony zapłaci mu pieniądze. (wyjaśnienia L. S. k. 52-53)

Podczas rozprawy oskarżony przyznał się do zabrania dokumentów, natomiast nie przyznał się do uszkodzenia autobusu. Wyjaśnił, że L. powiedział, że mu nie zapłaci dopóki jemu nie zapłaci organizator. L. nakłaniał kierowców żeby nie jeździli, żeby oszczędzali paliwo. Oskarżony miał sytuację, że wyjechał na Al. (...) i autobus stanął bo zabrakło paliwa. Ponownie zaznaczył, że drzwi były cały czas otwarte i, że ich nie uszkodził. Będąc w autobusie pomyślał, że weźmie dokumenty i zmobilizuje pokrzywdzonego, żeby wypłacił mu 2000 złotych. (wyjaśnienia L. S. k. 122-123)

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom L. S., które odpowiadają ustalonemu w sprawie stanowi faktycznemu. W sprawie nie budzi wątpliwości, że E. L. wykonując podpisaną umowę na reklamę, zawarł z kilkoma osobami, w tym L. S., M. G. i P. R., umowy zlecenia w ramach których osoby te jeździły w charakterze kierowców autobusami z reklamami CH B. (...). Bezspornym jest także, że E. L. nie uzyskał całej zapłaty w ramach podpisanej przez siebie umowy, czym tłumaczył i tłumaczy, nie wypłacenie w całości oskarżonemu należności za wykonaną pracę. Nie kwestionowany jest także fakt, że w dniu 1 maja 2012 roku L. S. zabrał z autokaru którym jeździł, dokumenty stanowiące własność pokrzywdzonego, chcąc w ten sposób zmusić oskarżonego do zapłaty należnego mu wynagrodzenia. Ostatecznie oskarżony wydał dokumenty policji i zostały one zwrócone pokrzywdzonemu. W tym zakresie wyjaśnienia L. S. i zeznania E. L. są zgodne.

Sąd nie dał wiary zeznaniom E. L. w części, w jakiej twierdzi on, że drzwi do autokaru zostały uszkodzone przez oskarżonego i, że nie wiedział o usterkach w pojazdach. Takim twierdzeniem przeczą nie tylko wyjaśnienia oskarżonego, ale także zeznania świadków – organizatora kampanii reklamowej S. P., kierowcy jeżdżącego tym samym autokarem co oskarżony P. R., czy kierowcy jeżdżącego innym autobusem M. G.. Wymienione osoby poza uszkodzeniem drzwi, które można było otworzyć ręką, wskazują na inne, wręcz kuriozalne uszkodzenia autokarów takie jak m.in. nie działające wycieraczki, które trzeba było ciągnąć sznurkiem, przeciekający dach, niedomykające się okno, czy nieszczelny zbiornik paliwa. Wszyscy zgodnie twierdzą, że o tych usterkach informowali E. L.. Zresztą zły stan techniczny autokarów był często przyczyną nie wykonywania założonego przez organizatora harmonogramu wjazdu autokarów na miasto.

Sąd dał wiarę zeznaniom M. G. i P. R. – kierowców, którzy w tym samym czasie co oskarżony pracowali dla E. L.. W sprawie brak podstaw do twierdzenia, że wymienieni świadkowie celowo zeznawali na niekorzyść pokrzywdzonego, ponieważ ich zeznania potwierdzają, także wiarygodne w ocenie Sądu, zeznania organizatora kampanii reklamowej S. P., który nie był zawodowo związany z pokrzywdzonym. Należy zauważyć, że M. G. i P. R. otrzymali w całości wynagrodzenie za wykonaną przez siebie na rzecz E. L. pracę, a więc nie mają powodów by się na nim np. mścić, a podawane przez nich usterki znalazły odzwierciedlenie w zeznaniach S. P..

Wszyscy wymienieni wyżej świadkowie w sposób kategoryczny potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego, że drzwi od strony pasażera przedmiotowego autokaru nie zamykały się na klucz i po zejściu powietrza z układu pneumatycznego można je było otworzyć ręką. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można zatem przyjąć, że L. S. w dniu 1 maja 2012 roku uszkodził w autokarze drzwi.

Nawet jednak, jeśli przyjąć założenie, że L. S. drzwi uszkodził, to podczas rozprawy E. L. wartość szkody określił na kwotę 50 złotych zeznając, że drzwi sam naprawił. W tej sytuacji czyn oskarżonego w tym zakresie należałoby zakwalifikować z art. 124 § 1 kw i na podstawie art. 45 § 1 kw stwierdzić przedawnienie jego karalności.

Uwzględniając powyższe Sąd z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wyeliminował zapis, że L. S. uszkodził w autokarze drzwi.

Nie budzi natomiast wątpliwości, że L. S. w dniu 1 maja 2012 roku w W. przy ul. (...), na terenie parkingu CH B. (...), ukrył dokumenty dotyczące pojazdu m-ki N. (...) nr rej. (...) w postaci 37 sztuk tarcz tachografu dotyczących pracy kierowców wymienionego autobusu, dowodu rejestracyjnego numer blankietu seria DR/ (...) i polisy (...) SA W. oraz dokumenty w postaci zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej pod numerem (...) i wypisu nr 02 z licencji nr (...) na wykonywanie krajowego transportu drogowego osób wystawionych na firmę PHU (...) E. L., którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym naruszył dyspozycję art. 276 kk.

Odpowiedzialności z art. 276 kk podlega ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać.

Ukrywanie oznacza stworzenie takiego stanu rzeczy, że dokument staje się niedostępny dla osób, które mają prawo i chcą z niego skorzystać (Peiper, Komentarz, s. 398). Jak podniósł SA w K. w wyroku z dnia 9 grudnia 2010 r., II AKa 397/10, LEX nr 785456: "Istota ukrycia dokumentu polega na ulokowaniu go w miejscu nieznanym dla osoby uprawnionej, gdy sprawca swoje działanie w sposób świadomy ukierunkowuje na wywołanie takiego stanu, aby dokument był ukryty, schowany, niedostępny dla osoby uprawnionej. (...)." (tak M. Mozgawa LEX Komentarz do art. 276 kk)

Niewątpliwie L. S. świadomie i celowo zabrał z autokaru dokumenty, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, bowiem prawo takie przysługiwało jedynie ich właścicielowi czyli E. L.. W tym zakresie stan faktyczny sprawy nie budzi wątpliwości i jest oczywisty. L. S. bezpośrednio po zabraniu dokumentów poinformował o tym telefonicznie pokrzywdzonego, wyjaśnił dlaczego tak zrobił oraz przedstawił warunek ich zwrotu. Niezależnie od motywów jakie kierowały oskarżonym w momencie ukrycia dokumentów, swoim zachowaniem naruszył on dyspozycję art. 276 kk.

Motywy te Sąd wziął jednak pod uwagę oceniając społeczną szkodliwość czynu oskarżonego, bowiem zgodnie z treścią art. 1 § 2 kk nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma.

W orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest tą immanentną cechą czynu, która pozwala na odróżnienie czynów błahych od poważnych i na uznanie za przestępstwo tylko takich, które faktycznie i realnie szkodzą określonym dobrom jednostki bądź dobru społecznemu. Ta zmienna cecha czynu, który formalnie wyczerpuje wszystkie znamiona danego typu czynu zabronionego, podlega indywidualnemu stopniowaniu i w zależności od konkretnych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych może być bądź to znikoma, bądź nieznaczna, bądź w końcu wysoka lub nawet szczególnie wysoka. Podkreśla się przy tym, że katalog okoliczności wyznaczających stopień społecznej szkodliwości ma charakter zamknięty i w całości został przez ustawodawcę określony w treści

przepisu art. 115 § 2 k.k. (np. wyrok SA w Katowicach z dnia 13 stycznia 2005 r., II AKa 455/04, Prok. i Pr.-wkl. 2006, nr 1, poz. 21).

Jak wyżej podniesiono, przepis art. 115 § 2 k.k. zawiera zamknięty katalog okoliczności, które należy uwzględniać przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. To zaś, które z nich w sposób istotny wpływają na ocenę stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania, zależy od ustalenia, jaki typ czynu zabronionego wchodzi w grę. Nadto przepis ten ma charakter przedmiotowo-podmiotowy, z dominacją - zdaniem Sądu Najwyższego - okoliczności charakteryzujących stronę przedmiotową (wyrok SN z dnia 23 czerwca 2009 r., II KK 13/09, LEX nr 512956). Do okoliczności tych - zgodnie z jego jednoznacznie brzmiącą w tym zakresie treścią - należą rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, postać zamiaru, motywacja sprawcy i rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że L. S. w dniu 1 maja 2012 roku z autokaru (...) o numerze rejestracyjnym (...), zabrał dokumenty należące do E. L. i ukrył jej uniemożliwiając do nich dostęp osobie uprawnionej. Należy jednak zauważyć, że oskarżony niedługo po zabraniu dokumentów poinformował o tym pokrzywdzonego. Swoje zachowanie oskarżony tłumaczył tym, że chciał w ten sposób wymóc na pracodawcy wypłatę należnego mu wynagrodzenia. Jakkolwiek sposób działania oskarżonego nie zasługuje na aprobatę, to motywacją sprawcy była chęć zmuszenia pokrzywdzonego do zrealizowania zawartej z oskarżonym umowy. Podkreślenia wymaga, że oskarżony ze swej strony wypełnił umowę w całości i wynagrodzenie za pracę - czego pokrzywdzony nie neguje - należało mu się w całości. Pokrzywdzony także nie neguje, że nie wypłacił oskarżonemu połowy wynagrodzenia, przerzucając tym samym na niego odpowiedzialność za niewłaściwe wykonanie zawartej przez siebie z organizatorem kampanii umowy, a to przecież nie oskarżonego, który jak wynika z zeznań S. P., wykonał swoją pracę w sposób sumienny i należyty, ale E. L. powinny obciążać koszty niewłaściwie zrealizowanej umowy. Jak wynika z zeznań powołanego świadka, to właśnie postawa pokrzywdzonego - nie realizowanie harmonogramu przejazdów - spowodowała, że organizator w osobie S. P., nie wypłacił E. L. całej należnej kwoty wynikającej z zawartej umowy. Podkreślenia wymaga także, że ze wszystkich zatrudnionych przez pokrzywdzonego kierowców, tylko oskarżonemu nie wypłacono wynagrodzenia w całości, co mogło spotęgować jego rozgoryczenie, tym bardziej, że biorąc pod uwagę dochody oskarżonego jako rencisty, nie przekraczające 1.500 złotych, należna mu od pokrzywdzonego kwota 2.000 złotych jawi się jako znaczna. Zaznaczyć należy, że ostatecznie oskarżony na drugi dzień po ukryciu dokumentów wydał je policji, która z kolei zwróciła je pokrzywdzonemu, gdy tymczasem oskarżony do dnia dzisiejszego nie otrzymał przysługującego mu od pokrzywdzonego wynagrodzenia.

Na marginesie podnieść należy, że L. S. ma obecnie 65 lat i nie wszedł dotychczas w konflikt z prawem. Jego zachowanie w dniu 1 maja 2012 roku było, jak się wydaje, jednorazowym, nieprzemyślanym incydem, działaniem człowieka zdeteminowanego do odzyskania należnego mu wynagrodzenia.

Uwzględniając przedstawione wyżej okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, że czyn popełniony przez L. S., naruszający dyspozycję art. 276 kk, jest czynem błahym, a jego społeczna szkodliwość jest znikoma.

W świetle brzmienia art. 1 § 2 kk czyn taki nie stanowi przestępstwa. Z kolei zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 kpk nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, gdy ustawa stanowi, że sprawca nie popełnia przestępstwa.

Reasumując, Sąd umorzył postępowanie w sprawie, o kosztach sądowych orzekając na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.

W przedmiocie wynagrodzenia obrońcy z urzędu Sąd orzekł w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.